№ 64. Łódź, Piątek 5 marca 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

…kcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
…sięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Od Administracji.

Nieustannię wzrastające koszta …cze zmuszają nas do pod…enia ceny na ogłoszenia, za które od soboty dnia 7 marca pobierać będziemy: za ogłoszenia zwyczajne 1 m. 35 f. za wiersz petitowy jednołamowy, drobne fen. 20 za wyraz, dla poszukujących pracy po f. 15,

przed tekstem	Mk.	3.50.
w tekście	„	4.50
po tekście	„	2.25
nekrologi	„	1.75
komunikaty	„	2.50

za wiersz garmontowy jednołamowy (na stronie 4 łamy).

Wschód i zachód Europy.

—o—

Wypadki polityczne ostatniej doby stworzyły nowy układ międzynarodowy w Europie, który wysuwa Polskę na czoło zagadnień o znaczeniu pierwszorzędnem.

Do niedawna alfą i omegą całego układu międzymocarstwowego w Europie była t. zw. ententa, a właściwie Anglja. Potężna ta monarchja uchwyciła batutę koncertu światowego w swoje ręce i sprawowała rządy w sposób despotyczny i drobiazgowy, wtrącając się do najdrobniejszych spraw wewnętrznych słabszych państw.

Do ostatniej chwili sprawą, poruszającą świat cały, była kwestja zawarcia, lub niezawarcia pokoju z Rosją bolszewicką. Jak wiadomo, Lloyd George postanowił, że Polska ma zaprzestać ofensywy przeciwko krasnej armji, a Europa zachodnia rozpocząć stosunki handlowe z republiką sowietów.

Gdy zaś Polska otrzymała od Cziczerina propozycję zawarcia pokoju z bolszewją, a rząd nasz zaczął się zastanawiać nad odpowiedzią, dyplomacja ententy dała „delikatnie“ do poznania, że w tej kwestji nie mogą samodzielnie decydować Rosja i Polska, lecz rokowania i traktat pokojowy będą musiały ulec przejrzeniu i zatwierdzaniu ze strony Rady Najwyższej (tym. Anglji!)

Nad Polską zawisło tedy groźne niebezpieczeństwo, że pomimo swych zasług, położonych dla kultury Europy Zachodniej przez zabezpieczanie jej w ciągu roku od bolszewizmu, pomimo licznych ofiar i wysiłków w walce z zachłannością Rosji o wyzwolenie kresów polskich—Anglja spór rosyjsko-polski rozstrzygnie wbrew interesom mocarstwowym i narodowym polskim, ale zato w myśl korzyści własnych, wielko-brytańskich.

Drugie niebezpieczeństwo, również zawdzięczając Anglji, grozi nam w postaci idei t. zw. „…“ traktatu pokojowego z Niemcami. Myśl ta jest szeroko kolportowana … Anglji przez prasę, na zgromadzeniach i znalazła wielu zwolenników wśród mężów stanu, oraz w parlamencie londyńskim. Anglja, nie chcąc, ażeby sąsiadująca z nią Francja, zbytnio się wzmocniła na kontynencie, pragnie jej stworzyć rywala w postaci odrodzonych Niemiec. Niepoważdnią tu rolę odgrywa, oczywiście, i głos krwi; Niemcy i Anglicy — to przecież kuzyni z tej samej rasy—germańskiej!

Czyim kosztem ta „rewizja“ traktatu z Niemcami odbyć by się musiała, chyba nie trudno przewidzieć. Nie kosztem przecież Francji, która jest jeszcze zbyt mocna, ażeby pozwoliła na zniweczenie całego plonu krwawej i wyczerpującej wojny.

Zmiana kursu ententy wobec pobitych Niemiec—to strata dla Polski Śląska Górnego, o czem się teraz wyraźnie pisze w prasie angielskiej. „Niemcy nie mogą istnieć gospodarczo bez bogactw węgla kamiennego na Śląsku“ pisze angielska gazeta „Daily Telegraph“.

Rewizja traktatu z Niemcami — to utrata Gdańska i wzmocnienie się wpływów i przewagi niemieckiej w Polsce.

Takie wzmocnienie się Niemiec kosztem mocarstwowego stanowiska Polski nie na rękę jest jednak państwom, które na gruzach Rosji carskiej i bolszewickiej powstały do nowego życia. Finlandja, Estonja, Łotwa, Ukraina i Rumunja boją się wielkich Niemiec, które z natury rzeczy stałyby się sprzymierzeńcem Rosji, a ta Rosja za wszelką cenę chciałaby z powrotem zagrabić uwolnione z jej jarzma narody.

W tej sprawie, jak widzimy, interesy Europy Zachodniej i Wschodniej rozchodzą się całkowicie.

Anglja chce widzieć silne Niemcy i odrodzoną Rosję, Finlandja, Estonja, Łotwa i Rumunja muszą dążyć do jaknajwiększego osłabienia Niemiec i Rosji i w akcji tej opierać się muszą i skupiać koło Polski, jako jedynej ostoi Europy Wschodniej.

W chwili, gdy to piszemy, odbywa się w Warszawie zjazd państw tych w celu naradzenia się nad sprawą wojny i pokoju z Rosją bolszewicką. Niewątpliwie, że i sprawa obrony interesów odrodzonych państw Wschodniej Europy przed zachłannością Anglji będzie tam rozważana.

S. L.

Listy z Pomorza.

—(o)—

Toruń—Grudziądz dn. 22—24 lutego 20 r.

Jeśli chcesz, zwykły śmiertelniku, podróżować dziś po Polsce, oczywista nie dla swej przyjemności, ale znaglony twardą koniecznością, musisz się uzbroić w wielką dozę cierpliwości, no i—przygotować na cały szereg niespodzianek. Albo biletu kolejowego nie dostaniesz, albo miejsca w wagonie; ale jeśliś zwycięsko i jedno i drugie pokonał, możesz znów być narażony na to, że wepchnięty jakąś vis major do wagonu, podróż do przeznaczonego miejsca musisz odbyć, albo w kąt wagonu wciśnięty, tak, że tchu złapać nie możesz, albo też—mocą ramion sąsiadów w górę uniesiony, ni głową sufitu, ni nogami podłogi dotykając.

Podróż na Pomorze!!! ta jeszcze ciekawsza. Polska jest wielka, nawet granic państwa określić nie można. Dlatego trzeba często przepustek; na Pomorze za 10 marek. Dlatego dużo po drodze rewizji: i w Aleksandrowie, i w Otłoczynie, i w Toruniu i t. d.

A jeśli, ciekawy podróżniku, dowiedzieć się chcesz, czemu to tyle przeszkód i straty czasu, zapytaj się żandarmów tak zw. państwa poznańskiego w Otłoczynie: „Pomorze, to nie Polska; dlatego tyle formalności i rewizji“. — „Jakto? — pytasz zdumiony — toż wojska polskie do morza już dotarły!“

„Zaś nie gadać“—groźnie odburknie żandarm; „zawijać ogonek i już. A jak nie, to pana tam zapakuję, gdzieś jeszcze nigdy nie siedział. Pomorze nie jest Polską i kwita“. Na takie dictum odpowiedzi niema.

Rewizja skończona. Z ulgą wchodzisz do wagonu i pytasz się samego siebie, czy to już koniec? Nie, bo podobna przeprawa czeka cię jeszcze w Toruniu.

Nareszcie Toruń. Jestem tu w krótkim stosunkowo czasie po raz drugi. Po raz pierwszy—wkraczałem wraz z generałem Hallerem, obecnie — jadę na zjazd N. S. R. do Grudziądza.

Z dworca głównego chcąc się dostać do miasta, trzeba przejść przez długi blisko 2-kilometrowy most. Znów oglądanie przepustek.

Z mostu można dopiero nasycić wzrok ślicznym widokiem, rozciągającym się nad Wisłą. Sam Toruń, że swojemi monumentalnemi budowlami, w stylu wspaniałego gotyku, sięgającemi czasów średniowiecza, robi wrażenie bardzo silne. Ale—z daleka. Wewnątrz — utrzymana po dziś dzień cecha niemiecka robi raczej przygnębiające wrażenie. Trzeba z przykrością stwierdzić, że ani władze polskie, ani ludność sama nie uczyniły nic takiego, coby miastu dawny jego charakter przywróciło. Liczni jedynie wojskowi cechę polską mu nadają.

Jedno jeszcze w Toruniu uderza; coś, co budzi w każdym mieszkańcu centralnej Polski cichą zazdrość, wywołuje okrzyk podziwu. Poza wspaniałemi resztkami murów starego miasta, licznemi bramami i wieżami, gotykiem kościołów i ratusza, rozciąga się inne, iście europejskie i nowożytne miasto, a właściwie t. zw. Bydgoskie przedmieście. Ładne wygodne domy, okolone ogródkami, szerokie ulice, tramwaje, elektryczność, parki, las, moc słońca, powietrza... Taki sposób bytowania nam, przeciętnym mieszkańcom Kongresówki, niestety, mało jest znany, a przecież naśladownictwa godny.

Jeszcze dziś—sobota—musimy jechać dalej, do Grudziądza. W niedzielę bowiem we wszystkich miastach pomorskich wszelki ruch całkowicie zamiera. Nawet pociągi pasażerskie nie kursują.

W Grudziądzu na dworcu witają nas, gości z Warszawy, przedstawiciele robotników, zorganizowanych pod bratnim sztandarem N. S. R. Jutro, w niedzielę, odbędzie się pierwszy zjazd robotniczy dzielnicy Pomorskiej w wolnej Polsce, w wolnym Grudziądzu.

Ziazd rozpoczyna się o godz. 11-ej rano. Duża sala t. zw. Bazaru, czyli domu polskiego, wypełniona przedstawicielami robotników wszystkich miast, miasteczek i folwarków po brzegi. Przyjechali wszyscy, by radzić w skupieniu i powadze nad dalszym rozwojem organizacji ku pożytkowi Polski i ludu roboczego, by wskazać siłę swoją i moc wobec rozzuchwalonej kliki rządzącej—szlacheckiej i uprzywilejowanej.

Poza przedstawicielami miejscowej prasy robotniczej i naszego organu centralnego „Sprawy Robotniczej“ (Sutorowski), nielicznej inteligencji i posłów robotniczych z N. Z. R. (Fichna, Niewinowski, Postolski),—nikogo więcej. Jak biały kruk wygląda—depesza powitalna generała Hallera. Robotnik na Pomorzu pozostawiony sam sobie, oto fakt, który trzeba tu podkreślić. Ale ten robotnik radę sobie dał.

Umiał w stosunkowo krótkim czasie stworzyć potężne stronnictwo, obejmujące siecią swych organizacji każde miasto, miasteczko i folwark, będzie umiał wywalczyć sobie posłuch i poważanie. Pod pruskim batem cierpiał, i mimo szalone przeszkody poznał wartość i znaczenie organizacji. Dziś w walnej i niepodległej Polsce, mimo stawiane mu przez nieliczną garstkę uprzywilejowanych, dla których Polska obecna, to ta Polska dawna, z przed 200 laty, szlachecka, przeszkody, wytrwa i wszystkie prawa obywatelskie dla siebie zdobędzie.

B. F.

(C. d. n.)

Skandaliczne traktowanie robotników przez Rząd

Strajk włoski na budowie linji Łódź-Kutno.

Wczoraj wybuchnął na odcinku Łódź-Kutno kolei, budowanej z Łodzi do Płocka i Gdańska (Brodnicy), włoski strajk robotników, zajętych przy robotach ziemnych kolejowych. Robotnicy, doprowadzeni do rozpaczy nędzą, wynikającą z powodu niskich płac, wyczerpawszy wszelkie środki, zmuszeni zostali do ostateczności, to jest do bezrobocia. Przekonali się bowiem, że nasz rząd obecny liczy się tylko z tymi, którzy mu pięść do nosa przystawiają, zaś na wszystkie argumenty obywatelskiej i moralnej natury zawsze jest głuchy!

Sprawa odpowiedniego opłacania robotników przy budowie kolei Łódź-Kutno

ma już swoją długą historję. Jedną z wiela zrasztą, jakie, niestety, są na porządku dziennym w naszej Rzeczypospolitej!

W dniu 13 stycznia r. b. robotnicy na walnem zgromadzeniu zażądali podwyższenia dotychczasowych zarobków, wynoszących dziennie 20 mk. o 80%. Wysłano delegację do Ministerstwa Robót Publicznych, która żądania powyższe przedstawiła i prosiła o ich przyjęcie. Ministerstwo przychylnie ustosunkowało się do tych żądań, podwyżki przyznało... i na tem się skończyło. Do dziś dnia robotnicy napróżno oczekują na spełnienie tych obietnic.

Gdy przez czas dłuższy nie było urzędowego papieru, przyznającego robotnikom podwyżki, udała się do Warszawy powtórna delegacja, która wspólnie z posłami z Narodowego Związku Robotniczego obeszła wszystkie potrzebne ministerja.

I znów skończyło się na obietnicach...

Nie pomogły liczne i stanowcze Interwencje naczelnego kierownika robót Łódź-Kutno inż. Stawickiego, który bardzo gorąco ujął się za krzywdzonymi robotnikami.

Kiedy do wczoraj, t. j. do ostatecznego terminu, postanowionego przez robotników, nie nadeszła odpowiedź urzędowa z Warszawy, przyznająca im faktycznie podwyżki, nie pozostało nic innego, jak zastrajkować.

Bezrobocie ma przebieg spokojny. Wprawdzie warchoły i oszusty socjalistyczne i komunistyczne usiłują wywołać rozruchy i wyprowadzić proletarjat na ulice w celu demonstracji antypańs wowych, ale robotnicy z polskich związków zawodowych i N. Z. R. skutecznie przeciwstawiają się tym judaszowym zakusom.

Dzięki tej przewadze robotników narodowych, którzy za czasów niewoli walczyli o niepodległość Polski i dzisiaj nie chcą na szkodę państwa działać — bezrobocie ma przebieg łagodny.

Jest to jednak tylko zasługą tych robotników, władze państwowe bowiem wszystko czynią, ażeby robotników rozgoryczyć i do rozruchów sprowokować!

Teraz niewątpliwie, kiedy robotnicy zastrajkowali, ministerstwo sobie przypomni o nich i pieniądze się znajdą.

Czy jednak władze nasze nie rozumieją, że takie postępowanie, takie zaspakajanie potrzeb robotniczych tylko pod presją, pod terrorem — to woda na młyn bolszewizmu?

Jeżeli państwo polskie ma się ostać na wulkanie, jaki się pod niem gotuje, należy zwalczać i piętnować nietylko tych, którzy świadomie szerzą bolszewizm, ale i tych, którzy mu grunt przygotowują przez swe niedbalstwo czy niedołęstwo!

Z Rady Miejskiej.

—(o)—

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem radnego L. Kerna, poświęcone rozprawom budżetowym, rozpoczęło się o godz. 7 wiecz.

W dalszym ciągu debatowano nad budżetem szkolnictwa tytuł VII t. j. subsydja dla szkół społecznych.

Wpłynął wniosek radnego Koźmińskiego, by Szkole Rzemiosł Chrz. Tow. Dobroczynności ze względu na wielką wagę tej szkoły dla proletarjatu łódzkiego oraz znaczny budżet (około 240 tysięcy) przyznano subsydjum 100 tysięcy, zamiast 24 tysięcy, proponowanych przez Magistrat.

Rada Miejska przychyliła się do wniosku przyznania szkole subsydjum w kwocie 75 tysięcy.

Następnie wpłynęło kilka wniosków o subsydja dla szkół z językiem wykładowym żydowskim. Wnioski te Rada Miejska odrzuciła.

Wniosek frakcji niemieckiej o przyznanie subsydjum dla gimnazjum niemieckiego odesłano do komisji skarbowo-budżetowej.

Wniosek radnego Jaranowskiego, by skreślić subsydjum dla gimnazjum im. Orzeszkowej, jako szkoły dokąd uczęszczają dzieci zamożnych rodziców, przeszedł.

Przeszedł taksamo wniosek o skreślenie subsydjum dla gimnazjum żydowskiego męskiego i żeńskiego, gdzie też chodzą dzieci zamożnych rodziców i w dodatku są wychowywane w duchu nacjonalistycznym, wrogim polskości. To wyprowadziło z równowagi nacjonalistów żydowskich i przez usta posła Rosenblatta zgłosili protest, w którym skreślenie subsydjum dla szkoły, gdzie uczęszczają dzieci burżuazji żydowskiej, nazwano rzeczą niesłychaną i niebywałą. Na znak protestu nacjonaliści opuścili salę i tym zerwali quorum, (brakowało dwóch radnych).

Dokądże robotnicza Rada Miejska pozwoli na to przez swoją opieszałość w spełnianiu przyjętych na się obowiązków, by kilka wrogich nam jednostek decydowało o tem, czy posiedzenie ma być, czy mamy się rozejść. Czas wielki otrząsnąć się z tej śpiączki, bo tym sposobem można przespać rzeczy nierównie ważniejsze, niż jedno posiedzenie w Radzie Miejskiej w czasie gorączkowej pracy.

Akcja pomocy dla bezrobotnych w Łodzi.

Akcja pomocy dla bezrobotnych była prowadzona dotychczas przez specjalnych delegatów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, którzy w miejscowościach fabrycznych organizowali Komitety i Wydziały.

W chwili obecnej wszelkie sprawy, dotyczące regestracji, kontroli i wypłaty zapomóg bezrobotnym, zostały przekazane Państwowym Urzędom Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami. Na mocy Ustawy Sejmowej z dn. 4-go listopada 1919 r. § 9 ty zapomogi mają być wypłacane bezrobotnym jedynie przez 13-cie tygodni od daty otrzymania pierwszego zasiłku. Wszyscy więc bezrobotni, którzy od dnia 1-go grudnia 19 r. (data ogłoszenia Ustawy w Nr. 89 Dziennika Ustawy) pobierają zapomogi, w dniu 1-go marca b. r. tracą prawo do takowych, o ile nie nastąpi specjalny dekret Rządu, mocą którego prekluzyjny okres 13-to tygodniowy może być na miesiąc przedłużony.

Kierownictwo Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Łodzi, łącznie z akcją pomocy dla bezrobotnych, zostało powierzone dotychczasowemu Kierownikowi Urzędu Inżynierowi Janowi Woyciechowskiemu, Biura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami mieszczą się przy ul. Skwerowej Nr. 4.—tel. 126 (Centrala) i ul. Piotrkowskiej Nr. 150—Pośrednictwo Pracy.

Niezależnie od powyższego, sprawy, dotyczące wyłącznie Opieki Społecznej (dobroczynność, ochrony, tanie kuchnie i t. d.) prowadzi p. Adolf Lewandowski, który urzęduje przy ul. Piotrkowskiej № 150.— tel. № 134.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Pabjanicach.

Wczoraj prezydjum Rady Miejskiej w Pabjanicach ogłosiło, iż z dniem 6 marca Rada Miejska rozwiązuje się.

W myśl powyższego i Magistrat m. Pabjanic z dniem 20 marca składa swoje mandaty.

W tej sprawie zamieścimy w czasie najbliższym dłuższą korespondencję.

Sprawy robotnicze.

U szewców i kamaszników.

Onegdaj w lokalu Polsk. Zw. Zawodowych przy ul. Głównej nr. 31 odbyło się ogólne zebranie szewców i kamaszników, obradowano nad sprawami cennika płacy i pracy. Sprawozdanie z konferencji w cechu majstrów okazało się, że na wystawiony cennik cech majstrów szewckich zgodzi się. Przedsiębiorcy żydzi na cennik związkowy się zgadzają, nie godzą się natomiast na założenie warsztatów.

Zebrani szewcy i kamasznicy uchwalili następujące rezolucje: domagać się od przedsiębiorców założenia warsztatów pracy w najbliższej przyszłości.

Zebrani uważają, że proponowany przez Zw. szewców z ul. Pustej, podział na kategorje firm jest niesłuszny, jak również podział na kategorje czeladzi szewckich w przyszłości może zaszkodzić tymże czeladziom, przeto zebrani postanowili domagać się podziału na kategorje jedynie wyprodukowanego obuwia.

U strażaków miejskich i fabrycznych.

Na ostatniej konferencji, odbytej w zarządzie straży przy ul. Sienkiewicza nr. 54 doszło do porozumienia pomiędzy naczelnikiem straży p. Grohmanem, a przedstawicielami Rady Polsk. Zw. Zaw. i związku strażaków. Wszystkim strażakom miejskim i fabrycznym podniesiono wynagrodzenie tygodniowe do 250 mk. Woźnicom 210 tygodniowo, na buty podniesiono z 500 na 750 i dwutygodniowy urlop w miesiącach letnich, płatny z góry.

Zebranie P. Z. Zaw. Ogrodników.

Polski Związek Zawodowy Ogrodników Główna 31, zwołuje na niedzielę 7 marca, o godzinie 10 rano zebranie w sprawie cennika płacy i ustalenia godzin pracy. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

Podwyżki pracowników szpitali.

(z) Pracownikom szpitali miejskich, na zasadzie umowy z wydziałem zdrowotności, przyznane zostały podwyżki płacy w wysokości 100 proc. w stosunku do pensji dotychczasowych. Niezależnie od tego, pracownikom, nie korzystającym z kuchni szpitalnej, przyznano t. zw. deputaty żywnościowe narówni z innemi kategorjami pracowników miejskich.

Uwzględnienie żądań pracowników browarów.

(w) Żądania pracowników browarów tutejszych zostały zaspokojone w ten sposób, iż wszyscy pracownicy, do stawek tych wynagrodzeń, które ustalone zostały w dniu 15 lutego r. b., otrzymywać będą po 11 mk. dodatku dziennie.

Z fabryki Saengera.

W dniu 3 marca odbyło się zebranie robotników fabryki Robert Saenger w sprawie podwyżek, których zarząd fabryki nie chce uwzględnić, pomimo, iż zarobki są znacznie niższe od, przyjętych przez Związek Przemysłowców, cenników. Po dłuższej dyskusji robotnicy uchwalili przystąpić do strajku, stawiając termin 24 godzinny na odpowiedź.

Ruch zawodowy inteligencji.

Sprawa żądań pracowników miejskich.

(z) Pertraktacje związku pracowników miejskich z zarządem miejskim o podwyżkę poborów dobiegają końca. Magistrat poczynił daleko idące ze względu na stan finansów ustępstwa, pracownicy ze swej strony również ze swych żądań opuścili, wykazując tem zrozumienie sytuacji ogólnej. Były bowiem poważne obawy, że brak ustępliwości, może przyśpieszyć znacznie kryzys finansowy miasta. W ostatecznej formie podwyżki, na poczet których już w lutym pracownicy otrzymali zaliczki, zatwierdzone zostaną na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej; przeciętnie wynoszą one 50—100 procent poborów styczniowych.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

5
Piątek

Dziś Fryderyka
Jutro Kolety

Wschód słońca.	6 m. 40
Zachód „	5 m. 44
Wschód księżyca	6 m. 58
Zachód „	6 m. 21

Wspominki historyczne.

5. III. 1768. Na Sejmie w Radomiu poseł rosyjski narzuca szlachcie hańbiące warunki. Na mocy traktatu między Polską a Rosją ustanowiono prawa kardynalne, któremi objęto wszystkie wadliwe urządzenia Polski; zmienić ich nie wolno bez zgody Rosji.

Z życia organizacji N. Z. R.

Zebranie Zarządu N. Z. R.

W sobotę, dnia 6 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Klubu N. Z. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie nowowybranego Zarządu. Wszyscy koledzy zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

Z dzielnicy Wodnej.

W ubiegłą środę w lokalu klubu N. Z. R. odbyło się posiedzenie zarządu, Dzielnicy Wodnej, na którem między innemi uchwalono:

1. Dziesiętnicy, którzy nie złożyli jeszcze listy składek na Dar Narodowy dla Piłsudzkiego, raczą złożyć takowe u skarbnika dzielnicowego.

2. Dziesiętnicy obowiązani są złożyć dokładne wykazy swoich członków u sekretarza dzielnicowego, Gubernatorska 9, m. 26, do środy d. 10 b. m. w godzinach wieczorowych.

3. Ogólne zebranie dzielnicy zwołane ma być na wtorek d. 9 marca, o godz. 6 wieczorem w lokalu klubu N. Z. R. Piotrkowska 91.

4. Dla zasilenia funduszów dzielnicowych urządzić siłami amatorskiemi przedstawienie teatralne w sobotę d. 13 b. m. w lokalu Pol. Zw. Zaw. Główna 31.

Wiec N. Z. R. w Aleksandrowie (pod Łodzią).

Narodowy Związek Robotniczy urządza w niedzielę dnia 7 marca b. r. w sali Tow. Sp. „Lutnia" Wielki Wiec sprawozdawczy o obecnej sytuacji politycznej. Referaty wygłoszą posłowie do Sejmu. Początek punktualnie o 4 po poł.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ L. Solskiego.

Dziś na dochód Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Rokiciu dany będzie wspaniały dramat Rostworowskiego „Judasz z Karjothu" z p. Solskim.

Jutro pożegnalny występ wielkiego artysty w społecznej sztuce Bjornsona „Ponad siły". O godz. 4 po poł. ukaże się zawsze mile słuchany „Pan Poseł", M. Fiałkowskiego. W niedzielę o 3 po poł. „Mieszczanie" M. Gorkija, wieczorem po raz drugi „Taniec czynowników" L. Bliuńskiego.

Teatr Polski „Sztuka Polska" Cegielniana 63.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 7 marca o godz. 3 i pół „Oblężenie Trębowli", dramat historyczny w 4 aktach Akt I. w Trębowli, II. w twierdzy, III. pod wałami IV. Pogrom Turków.

Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Polskich Związków Zawodowych (Główna 31) a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 10 rano.

Niewątpliwe widowisko to tak ze względu na swoją treść ciekawą jak i konieczność poparcia kulturalnej placówki robotniczej — wypełni salę teatru po brzegi.

Odczyty.

„Zawisza Czarny na tle dziejów."

Dnia 6-go marca w sali Tow. Miłośników Muzyki (Krótka 1) o godzinie 5-tej p. p. wygłosi odczyt prof. Lorentz p. t. „Zawisza Czarny na tle dziejów". Dochód przeznaczony na samopomoc przy szkole p. Pryssewiczówny. Bilety w cenie 3,50 i 2,50 nabywać można w dzień odczytu od g. 4 tej przy wejściu.

Z miasta.

Rekolekcje.

(w) W parafji św. Stanisława Kostki w przyszłą środę rozpoczną się rekolekcje dla mężczyzn, które odprawiać będzie misjonarz ks. dr. Szulc, przeor klasztoru w Pabjanicach.

Rekolekcje potrwają przez czwartek i piątek, w sobotę — spowiedź.

Rekolekcje dla inteligencji, urządzane corocznie, są w projekcie również w roku bieżącym.

Pracownicy Elektrowni na flotę polską.

(r) Delegat pracowników Elektrowni Łódzkiej ob. Jerzy Zakrzewski dnia 3 bm. wręczył osobiście p. Marszałkowi Sejmu mk. 6050, zebranych przez ogół pracowników Elektrowni Łódzkiej na flotę polską.

Walka z epidemją na kolejach.

Władze kolejowe rozesłały okólnik, nakazujący codzienne oczyszczanie gruntowne wszystkich ubikacji kolejowych, przeznaczonych dla publiczności. Kasy dla uniknięcia ścisku mają być otwierane wcześniej.

Porsonel kolejowy jest upoważniony usuwać z wagonów względnie nie wpuszczać do wagonów, ludzi brudnych i niechlujnych, co do których zachodzi podejrzenie, że mają wszy. Tym osobom nie należy wydawać biletów i w danym razie usuwać z dworca.

Powyższe rozporządzenie weszło już w życie.

Osobiste.

(r) Z dniem wczorajszym opuścił miasto nasze dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej Oddziału w Łodzi p. dr. Saphier. Łódź, a zwłaszcza prasa łódzka żegna z prawdziwym żalem miłego, zawsze gotowego do usług współtowarzysza ciężkiej i odpowiedzialnej pracy

na niwie dziennikarskiej, doświadczonego i dzielnego kierownika PAT. Zasług, położonych przez niego na polu organizacji agencji w pierwszych chwilach wolności Polski — nie zapomni Łódź nigdy i w miłej zachowa pamięci.

Dr. Saphier przeniesiony został na wyższe stanowisko do centrali PAT. w Warszawie — na którem to stanowisku życzymy mu powodzenia i dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Normy wynagrodzenia dla techników miejskich.

(z) Wlokąca się od listopada r. ub. sprawa podwyżki płacy dla inżynierów i techników miejskich nareszcie została uwieńczona pomyślnym rezultatem. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu przyjęte zostały przez tenże normy wynagrodzenia, opracowane wspólnie z związkiem techników. Średnie wynagrodzenie pracownika wynosi obecnie mk. 1,700.— do 1,900.— miesięcznie; najwyższa, naczelnika wydziału mk. 3,500.—; najniższa zaś mk. 900.— miesięcznie.

Normy powyższe obowiązują od 1-go stycznia r. b.

Słoniny amerykańskiej w składach magistrackich niema, ale jest już w [illegible]

(r) Słoniny amerykańskiej, której rozdziałem zajmuje się Wydział Zaprowiantowania przy Magistracie m. Łodzi — w sklepach tegoż wydziału brak. Nie dostanie jej za żadną cenę. Jak się okazuje jednak, słonina ta znajduje się w obfitej ilości w handlu prywatnym, w pasku.

Oto przyniesiono nam do redakcji słoninę amerykańską, kupioną w sklepie Kwiatkowskiego przy ul. Lipowej № 64, gdzie sprzedają ją po 25 mk. za funt!

Skandal.

W sklepach magistrackich brak — w handlu spekulacyjnym słonina jest!

Cóż na to Wydział Zaprowiantowania. Zwracamy na to uwagę policji i urzędu walki z lichwą...

Wydawanie produktów spożywczych robotnikom w Pabjanicach.

(r) Składnica spożywcza Przemysłu Pabjanickiego zawiadomiła, że od czwartku 11 marca rozpocznie robotnikom, pracującym obecnie w fabrykach, wydawanie produktów spożywczych.

Z Sejmu.

O wybieralność proboszczów.

WARSZAWA, 4 marca (PAT). Po odczytaniu interpelacji, Sejm przystępuje odrazu do wniosku posła Krężla, który domagał się przeniesienia prawa patronatu przy nominacji proboszczów z właścicieli dóbr tabularnych na komitety parafjalne, wybrane przez ogół parafjan.

Pos. ks. **Sobolewski** prosi o przyjęcie wniosku Komisji administracyjnej, by prawo mianowania proboszczów przelać wyłącznie na władzę biskupią.

Pos. **Putek** oświadcza, że prawo patronatu było wynikiem walk pomiędzy czynnikami świeckimi i kościelnymi. Wykazuje na przykładach, że kontrola, wykonywana przez duchowieństwo nad majątkiem kościelnym, była jednostronną. Złą przysługę oddanoby ludowi, gdyby i ten jedyny świecki czynnik usunięto od wpływu na stosunki kościelne. Mówca oświadcza, że duchowieństwo postępowało zupełnie autokratycznie i na dowód przytacza jako przykład księdza Huszną. Przytoczenie to wywołuje ogromną wrzawę. Wywiązuje się polemika pomiędzy posłem Daszyńskim a posłem Dubanowiczem.

Mówca wśród przerywań zaznacza, że Polska składa najwyższe ofiary na kościół i lud polski ma prawo, aby jego interesy były uwzględnione. Wreszcie zgłasza rezolucję, aby rząd opracował projekt ustawy, przyznającej parafjanom prawo prezenty.

Pos. ks. **Okoń** oświadczył się za tem, aby prawo patronatu przenieść na ludność, wnosi rezolucję, domagającą się ustawy, wedle której Komitety parafjalne, wybrane przez parafję, w porozumieniu z episkopatem mianowałyby proboszczów.

Pos. ks. **Madej** polemizuje z posłem Putkiem, podnosi zasługi biskupów, wnosi okrzyk na ich cześć i oświadcza się za tem, aby prawo mianowania proboszczów przysługiwało wyłącznie biskupom.

Pos. Władysław Dębski oświadczył się w imieniu Związku narodowo-ludowego za zniesieniem patronatu.

Referent ks. pos. **Sobolewski** sprzeciwił się rezolucji posł. Okonia i Putka.

Ks. **Kotula** zabrał głos dla odparcia zarzutów, poczynionych pod adresem biskupów, nazywając zarzuty Putka bezpodstawnymi a nawet oszczerstwem.

W głosowaniu imiennym przyjęto wniosek Komisji 115 głosami przeciw 112. Rezolucje posłów Putka i Okonia odesłano do Komisji administracyjnej. Z kolei po referatach posłów Grodzickiego i Seydy uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ustawę o regestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich.

Następnie odesłano cały szereg wniosków nagłych do poszczególnych Komisji. Następne posiedzenie jutro t. j. w piątek.

Zacięte walki na wschodzie.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 4 marca.

Front litewsko-białoruski:

Atak nieprzyjacielski na odcinku Dzisny został po dłuższej walce odparty. W okolicy Pauli utarczki z podsuwającemi się oddziałami bolszewickiemi. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel gromadził już od dłuższego czasu znaczne siły; przeprowadziwszy w ostatnich dniach energiczne wywiady, przeszedł dnia wczorajszego do planowo przygotowanego ataku.

Kolumny bolszewickie uderzyły jednocześnie na nasze stanowiska na północ i południe od Prypeci, kierując główne uderzenie na Skrygałów.

Z niezwykłą zaciętością prowadzone przez cały dzień ataki napotkały jednakże wszędzie na skuteczny opór naszych wojsk, które przechodząc niejednokrotnie do kontrataku, zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Front wołyński.

Na odcinku Nowogrodu Wołyńskiego, Rochaczów—Baranówka i pod wsią Kuka oddziały nieprzyjacielskie, zbliżające się do naszych stanowisk, zmuszone były ogniem karabinów maszynowych do cofnięcia się na wschód.

Front podolski.

Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, zaatakowały znaczne siły nieprzyjacielskie nasze placówki na wschód od Konstantynowa. Atak odparto.

W różnych miejscach frontu podchodzące do naszych pozycji patrole bolszewickie — konne i piesze odpędzone zostały strzałami naszych placówek. Ogniem artylerji zmuszony został do odwrotu pociąg pancerny nieprzyjacielski, podjeżdżający do Derazni.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Konferencje z sąsiadami w sprawie pokoju z Rosją.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 4 marca. Wczoraj wieczorem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja z delegacją fińską, która przybyła w celu porozumienia się z rządem polskim w sprawie odpowiedzi na propozycje pokojowe rządu sowietów.

W piątek albo w sobotę przyjeżdża do Warszawy w tej sprawie delegacja łotewska.

Z ramienia Rumunji w sprawie pokoju porozumiewać się będzie z rządem polskim poseł Florescu.

Komisja pokojowa przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych ma zakończyć swoje prace w ciągu przyszłego tygodnia.

Zagadnienie pokoju z Rosją.

Stosunki handlowe anglo-sowieckie.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 4 marca. Z Kopenhagi donoszą, że przedstawiciel Rosji Sowieckiej Litwinow w rozmowie z korespondentem biura Reutera zaznaczył, że do Londynu przybędzie wkrótce Komisja handlowa w celu kontroli handlu wymiennego pomiędzy Rosją a Anglją.

Dalej zaznaczył Litwinow, że rząd sowiecki nie zamierza czynić żadnych trudności komisji państw porozumienia, którą wysłać do Rosji projektuje Rada Najwyższa. Dodaje jednak, że rząd sowiecki domagać się będzie, aby była wysłana do Rosji druga komisja, złożona z przedstawicieli stronnictw lewicowych.

Niemcy a rokowania handlowe z Rosją.

BERLIN, 4 marca. (PAT.) Komisja zagraniczna Zgromadzenia Narodowego zgodziła się na rozpoczęcie rokowań z Rosją sowiecką co do wymiany jeńców, uznała również za konieczne wysłanie komisji do Rosji dla zbadania sytuacji gospodarczej.

Stany Zjednoczone i Rosja.

PARYZ 4 marca. (PAT). Havas. „Matin“ donosi, że Rada Ligi narodów zbierze się w Paryżu dnia 12 marca celem omówienia sprawy zbadania stosunków rosyjskich.

„Chicago Tribune“ donosi, że Stany Zjednoczone otrzymały zaproszenie do wzięcia udziału w sprawie Rosji. Znany podróżnik Nansen ma stanąć na czele odnośnej komisji.

Francja o Rosji.

PARYZ 4 marca. (PAT). Havas. „Petit Parisien“ donosi, że Rząd francuski nie zmieni swej polityki względem Rosji sowieckiej i państw pogranicznych które będą rokowały z Rosją, lecz nie będzie się opierał przy tem, by nie zawierały pokoju z bolszewikami.

Dookoła strajku kolejowego we Francji.

PARYŻ 4 marca. (PAT). —Havas. Ponieważ dyrekcje kolei francuskich usunęły wielu pracowników za strajk, przedstawiciele paryskiego Syndykatu pracowników postanowili na posiedzeniu odbytem w gmachu giełdy pracy powołać wszystkich pracowników kolejowych do gotowości rozpoczęcia ponownego strajku, jeżeli dymisja udzielona za strajk będzie utrzymana w mocy.

PARYŻ 4 marca. (PAT). Havas. 5 skrajnych agitatorów strajkowych aresztowanych w czasie strajku, wypuszczono na wolność.

Ograniczenia w komunikacji kolejowej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 4 marca. Korespondent „Pracy“ dowiaduje się z najwiarogodniejszych źródeł urzędowych:

Sprawa ograniczeń w komunikacji kolejowej stała się znowu aktualną. Na wniosek ministra kolei Sejmowa komisja komunikacyjna zająć się ma jutro opracowaniem planu ograniczeń w komunikacji kolejowej i ustaleniem czasu, w jakim projektowane ograniczenia mają obowiązywać.

Wymiana depesz pomiędzy Naczelnikiem Piłsudskim a prez. Poincarém i panem Dechanelem.

WARSZAWA 4 marca. Z okazji opuszczenia prezydentury Republiki francuskiej przez pana Poincarégo—Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wystosował do niego serdeczną depeszę z podziękowaniem za jego uczucia miłości dla narodu polskiego, tyle razy okazane podczas urzędowania.

Pan Poincaré w odpowiedzi podziękował za depeszę i złożył życzenia Naczelnikowi i narodowi polskiemu.

Jednocześnie z tem Naczelnik Państwa wystosował piękną i serdeczną depeszę powitalną do nowego prezydenta Republiki francuskiej p. Dechanela.

Depesza m. in. mówi:

„Sympatje, które pan niejednokrotnie okazywał mej Ojczyźnie, są dla mnie cenną rękojmią, że jednomyślne pragnienie narodu polskiego utrzymania węzłów nierozerwalnego sojuszu z Francją znajdzie w Panu, Panie Prezydencie, przyjęcie równie serdeczne i równie żywe.

Podpisano (—) Józef Piłsudski.

Prez. Dechanel podziękował wyrażeniem zapewnień o szczerości swych uczuć dla Polski.

Nowe olbrzymie transporty dla Polski w Gdańsku.

GDAŃSK, 4 marca. (PAT.) Dziś przybył tu z kolei trzeci okręt Polskiego Towarzystwa Żeglugi „Kraków“ z ładunkiem 15 tys. 418 worków mąki, tysiąc 700 skrzyń mleka skondensowanego, 360 skrzyń obuwia, 650 bel bawełny oraz 12 lokomotyw, przeznaczonych dla Polski.

Sanitarna pomoc Szwecji dla Polski.

WARSZAWA, 4 marca. (PAT.) Do Warszawy przybył szwedzki ambulans, uformowany przez szwedzki Czerwony Krzyż, w celu walki z epidemjami szerzącymi się na wschodzie Europy. Ambulans ma charakter szpitala polowego, mieści 100 łóżek, laboratorjum bakterjologiczne i niezbędne aparaty dezynfekcyjne.

Rozruchy w Bawarji.

WARSZAWA, 4 marca. (PAT.) Radjo z Wiednia: Jak donoszą z Monachjum, w miejscowości Stauding tłum zebrał się przed więzieniem sądu krajowego. Przyszło do starcia z milicją i wojskiem. 2 osoby zabito a wiele ranionych. W Passau żołnierze, milicjanci i studenci wpadli do teatru podczas przedstawienia dramatu „Curt Eisner“. Przyszło do starcia, podczas którego kilka osób raniono. Zaalarmowany garnizon przywrócił porządek.

Demonstracje w Londynie.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 4 marca. Z Londynu donoszą: Tłum robotników demonstrował wczoraj przed mieszkaniem premjera Lloyda George'a. Wywiązała się bójka z policją. Odniosło rany kilkanaście osób.

Wilson wyzdrowiał.

PARYZ, 4 marca (PAT). Havas. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Wilson wrócił już o tyle do zdrowia, że odbył przejażdżkę samochodem.

Sprawozdanie gen. Massenetta.

PARYZ 4 marca. (PAT). Havas. Komisja dla spraw zagranicznych w Izbie deputowanych pod przewodnictwem p. Bartou wysłuchała sprawozdania gen. Massenetta, przybyłego z Polski. Generał określił sytuację wojskową Niemiec, Polski, Rosji i państw graniczących z Rosją.

Następnie komisja obradowała nad sytuacją na wschodzie i postanowiła zreorganizować ekspedycje francuskie w obcych krajach.

PARYZ 4 marca. (PAT). Havas. Generał Massenet złożył przed Komisją spraw zagranicznych raport o stanie armji polskiej. Armja polska jest dobrze wyszkolona i ożywiona duchem bojowem. To doskonałe wojsko jest jednak złożone z rozmaitych elementów, zależnie od

prowincji b. zaborów: niemieckiego, rosyjskiego i austrjackiego.

Gen. Massenet wskazał na znaczenie Ukrainy w obecnej chwili i doradzał reorganizację armji ukraińskiej w porozumieniu z pozostałemi państwami Europy wschodniej.

Rozruchy we Włoszech.

BERLIN 4 marca. (PAT). „Vossische Ztg.“ donosi z Lugano, że w Medyolanie przyszło na zebraniu anarchistów do starć między robotnikami a żandarmerją. Kilku ciężko rannych robotników zmarło w szpitalu wskutek czego ogłoszono w Medjolanie 24 godzinny strajk generalny.

Żydzi na Śląsku Cieszyńskim będą głosować za Polską.

CIESZYN 4 marca. (PAT). Rabin Tarnopolski dr. Samuel Aron Taubeles b. rabin w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim zwrócił się do Żydów zamieszkałych na obszarach plebiscytowych Śląska Cieszyńskiego z odezwą, w której powiada, że nie wątpi, iż 6000 żydów w Bielsku i we Frysztacie, półtora tysiąca w Bodumienie, 200 w Orłowej, 1100 w Skoczowie i 3000 w Cieszynie przybyłych prawie wyłącznie z Małopolski odda swe głosy z przekonania i serca za Rzeczpospolitą polską.

Kim się posługują bolszewicy.

WIEDEŃ, 4 marca. (PAT.) „Telegraaf Telecompanie“ donosi pod datą ... b. m. z Waszyngtonu: Przesłuchanie tak zwanego ambasadora sowieckiego Martensa przed Komisją Senatu wykazało, że Martens nie jest Rosjaninem, lecz Niemcem. Został on naturalizowany w Rosji przez Lenina, który go chciał użyć do agitacji przeciw Stanom Zjednoczonym. Dzienniki nowojorskie donoszą, że Martens będzie jaknajrychlej wydalony ze Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości polityczne

Telef. od własnego korespondenta).

Kredyty na zaopatrzenie armji.

Sejmowa komisja skarbowo-budżetowa odbyła wczoraj zebranie, na którym przyjęto projekt ustawy o przyznaniu kredytów na zaopatrzenie armji.

Według projektu Ministerstwa Spraw Wojskowych, ma być otworzony kredyt do wysokości 1,250,000,000 franków francuskich. Suma ta pokryta będzie z niewyczerpanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych kwot, przyznanych w swoim czasie na poczet pięciomiljardowej polskiej pożyczki zagranicznej.

Nowy wiceminister spraw wewnętrznych.

Rada ministrów przyjęła kandydaturę p. Juljana Dunikowskiego na wiceministra spraw wewnętrznych. Prawdopodobnie dziś jeszcze Naczelnik Państwa podpisze nominację.

Emigracja żydów do Ameryki

Przybyła do Warszawy amerykańska komisja emigracyjna. Komisja zajmie się organizacją emigracji rodzin żydowskich, które mają krewnych w Ameryce. za oceanem.

Z Radomia.

(Od własnego korespondenta).

Wiec N. Z. R.

Zebrani na wiecu N. Z. R. w Radomiu w dniu 20 lutego 1920 roku w sprawie wzmagającej się drożyzny w mieście i w kraju wogóle:

Konstatujemy: że prócz ogólnych przyczyn, sprzyjających rozwojowi u nas drożyzny, jako to ekonomicznej ruiny kraju wskutek pięcioletniej wojny europejskiej i poprzedniego półtora-wiekowego stanu niewoli narodu polskiego, dzięki czemu przemysł i handel znalazły się w rękach obcych, przeważnie wrogo dla państwowości polskiej usposobionych żywiołów, na wzmożenie się tej drożyzny wpływają jeszcze inne okoliczności, a mianowicie:

a) różnorodność waluty, b) pozostawienie olbrzymich obszarów ziemi nieobsianymi, c) brak odpowiedniego taboru kolejowego, d) brak poparcia ze strony rządu prywatnej inicjatywy w odbudowie naszego przemysłu, e) brak należycie wysokiej odpowiedzialności za podbijanie cen, lichwę i paskarstwo, f) brak odpowiednich organów rządowych, któreby miały skuteczny nadzór nad rynkiem handlowym, g) wreszcie obojętność społeczeństwa polskiego w walce z paskarstwem, uchwalamy:

1) Wezwać Rząd, Sejm i społeczeństwo polskie, by wszelkiemi środkami dążyli do unarodowienia naszego przemysłu i handlu, do wyzwolenia go z pod zależności od obcego kapitału, w szczególności zaś wezwać Rząd i Sejm do wydania ustawy, zabraniającej obcym kapitalistom, korzystającym ze spadku kursu waluty polskiej, — wykupywania nieruchomości i przedsiębiorstw w państwie polskiem;

2) wezwać Rząd i Sejm do przedsięwzięcia wszelkich możliwych środków do jaknajprędszego uruchomienia przemysłu w państwie polskiem i w celu ratowania upadającego przemysłu garbarskiego—do zaprowadzenia wolnego handlu skórami surowemi, z tem, że nabywać je wolno tylko fabrykom garbarskim;

3) wezwać Rząd i Sejm do zmonopolizowania handlu z zagranicą w rękach rządu, by na wypadek ewentualnego zawarcia pokoju z Rosją i wznowienia z nią stosunków handlowych, nie wzmogła się wskutek tego do niebywałych wysokości drożyzna, oraz by ukrócić sprowadzanie z zagranicy przedmiotów zbytku;

4) wezwać Rząd i Sejm do przedsięwzięcia wszelkich środków, by ani jedna piędź ziemi urodzajnej nie pozostała leżącą odłogiem;

5) wezwać Rząd do wydatnego poparcia kooperatyw spożywczych i zrzeszeń współdzielczych, tak technicznie, jak i materjalnie;

6) wezwać Rząd i Sejm do jaknajprędszej unifikacji waluty w całym państwie, przez zupełne wyrugowanie rubla i korony, jako uprawnionych znaków płatniczych;

7) wezwać Rząd i Sejm do wydania jaknajprędzej ustawy, karzącej śmiercią, chłostą i konfiskatą majątku lichwiarzy, paskarzy i spekulantów;

8) wezwać Rząd i Sejm do jaknajszybszego zorganizowania urzędów, mających czuwać nad ukróceniem paskarstwa i lichwy, by urzędy mogły stać na wysokości swego zadania.

Odpowiedzi Redakcji.

Wszystkim naszym korespondentom. Z przyczyn technicznych materjału Waszego dać odrazu nie możemy. Prosimy o źdźbło cierpliwości. Wszystkie, poruszone przez Was sprawy znajdą się na łamach najbliższych numerów „Pracy“.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ